

10:45 przedpołudnie. Przewodniczy kol. Czernicki, sekretarz kol. Nowakowski. Jako reprezentant „Ogniska” obecny na zgromadzeniu kol. Bober. — Przewodniczący otwierając zgromadzenie, wyraża żal z powodu stosunkowo małej ilości członków obecnych na zgromadzeniu, stwierdzając, iż odbywa się ono jako powtórnie zwołane przy jakimkolwiek komplecie, a uchwały jego mają moc obowiązującą w myśl postanowień statutowych. Następnie podaje do wiadomości obecnych porządek dzienny zgromadzenia i poleca sekretarzowi odczytać protokół z ostatniego Dorocznego Walnego Zgromadzenia, który po dwu formalnych poprawkach przyjęto do wiadomości. — Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok ubiegły złożył kol. Czernicki. W roku sprawozdawczym odbyło 1 Walne Zgromadzenie, 6 Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń, 20 posiedzeń Wydziału, 2 posiedzenia Komisji Zapomogowej, 3 zgromadzenia bezkondycyjnych. Poza tem Wydział pracował wewnątrz organizacji nie spuszczając żadnej sprawy z oka. Interesował się gorąco sprawą bezrobotnych, jakoteż stosunkami, panującymi w poszczególnych pracowniach. Poza tem Wydział wytyczył wszystkie swoje siły i zdolności do usunięcia stanu bezecninkowego. Po długich trudach i pracach udało się nawiązać zerwaną nić pomiędzy organizacją pracowników a organizacją pracodawców. Zerwanie łączności z organizacją pracodawców było dla nas bardzo ciężkie do przebycia. Pamiętamy te czasy, w których nie obowiązywał cennik, nie stosowano wskaźnika drożyznianego i staliśmy w ciągłej niepewności jutra. By temu zaradzić — postanowił Wydział wszcząć akcję cennikową. Usiłowania Wydziału skierowały się w tym celu na największe pracownice: „Książnica-Atlas” i A. Semkowicza. Koledzy i koleżanki, pracujący w „Książnicy-Atlasie” przystąpili do strejku, korzystając z nawału robót sezonowych. Poświęcenie i zrozumienie własnego interesu było tak wielkie, iż pracujący w tej firmie postanowili zerwać się z zapomóg strejkowych z organizacji, byle doprowadzić do zwycięstwa. Po tygodniu walki — warunki organizacji zostały, ku zadowoleniu strajkujących — przyjęte. Z mniejszym zrozumieniem ważności walki przystąpili do strejku w pracowni p. Semkowicza, w której również strejk zlikwidowano ostatecznym ustępstwem właściciela. Strejk w pracowniach: Polonickiego i Legeżyńskiego nie udał się z powodu małego poświęcenia pracujących w tych firmach. Sprawę opromentowania pracujących na rzecz bezrobotnych przeprowadził Wydział całkowicie. Opromentowano pracujących po 50 gr. tygodniowo. Do organizacji przyjęto 5 członków, 3 odmówiono przyjęcia, jako szkodnikom organizacyjnym. W 7 wypadkach interweniował Wydział (skutecznie zawsze) w poszczególnych pracowniach. Do Biura pracy zgłosiło się 125 pracowników i pracownice — otrzymało pracę 75, pozostało bez pracy 50. W tem miejscu apeluje przewodniczący do bezrobotnych, jakoteż i pracujących kolegów i koleżanek, by tylko przez Biuro pracy stawali do poszczególnych pracowni, gdyż organizacja daje ręką, za te zakłady, które z Biura pracy korzystają. Sekretariat w ciągu roku załatwił 20 spraw pozamiejscowych. Biblioteka w tym roku spoczywająca w rękach kol. Gorzelanego, wzbogaciła się o 341 tomów (376.19 zł.), oprawiono 163 tomów (81.50 zł.), razem biblioteka posiada 756 tomów. Przewodniczący podnosi bezinteresowną pracę kol. Gorzelanego około oprawy książek położoną, który czas wolny i pracę poświęcił dla dobra ogółu.

W dyskusji kol. Seniuta M. przedstawił powody swojego ustąpienia z funkcji bibliotekarza.

Sprawozdanie kasowe wykazało w funduszu chorych i odpraw pośmiertnych saldo 2.517.85 gr., w funduszu inwalidowym 2.666.33 gr., w funduszu wdów i sierót im. kol. Drewniaka 1.854.56 zł. Niedobór w funduszu bezrobotnych 341.97 zł., w funduszu administracyjnym 1.256.55 zł.

W dyskusji kol. Seniuta St. interpelował w sprawie funduszu im. kol. Drewniaka. Wyjaśnienie udzielił kol. przewodniczący. Imieniem komisji kontrolującej zgłosił kol. Jurkiewicz wniosek udzielenia absolutorium skarbnikowi i Wydziałowi za rok administracyjny. — Uchwalono. — Remuneracje poszczególnym funkcjonariuszom uchwalono w wysokości propono-

wanej przez Wydział na dyskusji, w której zabierali głos kol. Czerwicz, Seniuta M., Piechockiński i Bober. Sprawozdanie bibliotekarza, kol. Gorzelanego, żalącego się na przetrzymywanie i nieposzanowanie książek, przyjęto do wiadomości z równoczesnym oświadczeniem, iż mandat ten składa w ręce Walnego Zgromadzenia, ponieważ w międzyczasie został samostannym. Przewodniczący dziękując kol. Gorzelanemu za pracę w organizacji, życzy mu powodzenia jako samostannemu w imieniu Wydziału. Kol. Janowski wyraził ustępującemu bibliotekarzowi podziękowanie w imieniu Walnego Zgromadzenia. — Przy punkcie porządku dziennego: Sprawy organizacyjne, kol. Czernicki omawia szeroko stosunek koleżanek i kolegów do organizacji. Stwierdza, iż są jeszcze pomiędzy nami jednostki, nierozumiejące dobrze i należycie obowiązków organizacyjnych. Piętnuje wypadki podejmowania się pracy na warunkach niecennikowych i nawołuje do stania na straży cennika, w końcu rzuca myśl wybrania przewodniczącej z łona koleżanek. — Następnie przechodzi do sprawy święta robotniczego — dnia 1 maja. Stwierdza, iż tylko dzięki solidarności klasy pracującej mamy dziś zabezpieczenie na wypadek choroby w przymusowym ubezpieczeniu pracujących w Kasach chorych, mamy ustawę o 8 godzinnym dniu pracy i ustawę o urlopiach. Zaprasza do licznego udziału w święcie robotniczym.

Dalej porusza sprawę kasy podręcznej, której celem byłoby udzielanie pożyczek członkom organizacji. Stwierdza przeto, iż dzięki niezrozumieniu ważności tej instytucji ruch w kasie zamarł z wielką stratą dla ogółu. Podaje następnie do wiadomości, iż przystąpiono do założenia pracowni robotniczej, opartej o udziały członków. W pracowni tej mieliby pracę bezrobotni, ofiary akcji cennikowych oraz bojkotowani przez majstrów pracownicy. Pierwsze posiedzenie w tej sprawie odbyło się dnia 18 września u. r., a dziś jesteśmy w posiadaniu własnego warsztatu pracy, który w dniach najbliższych uruchomimy. Udział wynosi 100 zł.

W dyskusji przemawiali: kol. Bober im. „Ogniska” wita z wielkiem zadowoleniem fakt powstania własnej, robotniczej pracowni intrologatorskiej, daje przykłady z robotniczych drukarni lwowskich i życzy instytucji tej jak najlepszego rozwoju.

Kol.: Wolański, Harasymowa, Mazurkiewicz, Piechockiński i Bokajłówna — z zadowoleniem przyjmują do wiadomości fakt powstania własnej pracowni robotniczej i zgłaszają chęć przystąpienia do niej w charakterze członków-udziałowców. — Następnie dokonano wyboru uzupełniającego do Wydziału. W miejsca wolne w Wydziale powołano kol. Seniutę St., Mazurkiewiczą, Gołębiowską, Dutkiewiczą, Seniutę M., Harasymową i Ogrodnikową. — Przy interpelacjach kol. Pasierska interpeluje dla czego w „Ognisku” nie pomieszcza się protokołów z posiedzeń Wydziału. Odpowiedzi udzielił przewodniczący i sekretarz; kol. Żminkowska wyraziła podziękowanie przewodniczącemu za pracę w organizacji, prosząc go i zachęcając by od pracy tej się nie usuwał, gdyż ogół członków uznaje jego wydatną pracę organizacyjną; Bokajłówna interpelowała w sprawie zorganizowania personelu w pracowni Jaegera.

Wyjaśnienie udzielała kol. Mercówna i Czernicki. — Sprawę przyjmowania uczennic poruszyła kol. Mazurkiewicz, protestując przeciwko stałemu powiększaniu ilości uczennic w niektórych pracowniach. — Na tem o godz. 1:30 popołudniu zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Henryk Nowakowski,
sekr.

Jan Czernicki,
przew.

PRZEMYSŁ

Protokół z Dorocznego Walnego Zgromadzenia Sekcji Personelu pomocn. w Przemysłu, odbytego dnia 13 marca 1927 r. w obecności 18 członków. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Zarządu za rok administr. 2. Sprawozdanie kasowe za 1926 rok. 3. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. 4. Wybory: przewodniczącego, sekretarza, 3-ch członków Zarządu i 2-ch członków komisji rewizyjnej. 5. Wnioski i interpelacje. Z ramienia „Ogniska” obecni na Zgromadzeniu przewodniczący kol. Mikruta, kol. Baran, delegat do Sekcji Personelu pomocn., oraz kol. Madejski, Pilersdorf i Peer jako goście. — Prze-

wodniczący tow. Olszowy, otwierając zgromadzenie stwierdza z zadowoleniem fakt zainteresowania się organizacją tak członków personelu pomocn. jak i kol. ukwalifikowanych, czego dowodem jest dzisiejsze liczne zebranie. Następnie przedstawił zebranym całoroczną pracę Zarządu, która szła w kierunku poprawy egzystencji członków stowarzyszenia. Zarząd czuwał nieustannie nad przestrzeganiem umowy cennikowej jakoteż nad prawami zagwarantowanymi ustawą, wreszcie dążył do rozwoju organizacji. — Skarbnik kol. Baran odczytał sprawozdanie kasowe za rok 1926, które się przedstawia: Przychody 1.278 zł 33 gr. Rozchody: 880 zł. 95 gr. Nadwyżka 397 zł. 38 gr. Tow. Olszowy oświadcza, iż komisja rewizyjna przeglądając księgi kasowe, kwity i gotówkę znalazła wszystko w należytem porządku — poczem zgromadzenie uchwaliło ustępującemu Zarządowi absolutorium. Przed wyborami udzielił głosu przewodniczący kol. Mikrut, który w dłuższym przemówieniu wskazał drogę po jakiej potrzeba iść, celem poprawy swego bytu. Wzywał do solidarności i karności organizacyjnej. Z przykrością zaznacza, że nie cały personal pomocniczy w Przemysłu rozumiał znaczenie organizacji, gdyż są jeszcze drukarnie, gdzie pracują pomocnicy niezorganizowani, ale spodziewa się, że doświadczenie na ich własnej skórze, wskaże im prawdziwą drogę. Kończąc przemówienie życzy organizacji dalszego pomyślnego rozwoju. — Do Zarządu na 1927 r. wybrani zostali: tow. A. Olszowy, przewodniczący, K. Rybałtówna, sekretarka, S. Sternówna, M. Muszakiewiczówna i K. Wołyński członkami Zarządu: H. Kuźmińska i S. Sperling do komisji rewizyjnej. Kol. Baranowi poruczono nadal prowadzić kasę. — Przy końcu zgromadzenia kol. Baran objaśnił zgromadzonym o celach podręcznej kasy, która istnieje od kilku lat przy stow. drukarzy „Ognisko”, i członkowie, którzyby chcieli z niej korzystać, mogą przystąpić po opłaceniu wpisu 1 zł. i wkładki tygodniowej po 50 gr. — Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący podziękował zgromadzonym za liczne przybycie i zamknął zgromadzenie.

Leon Baran
za sekretarza.

Andrzej Olszowy
przewodniczący.

KRONIKA

Wyrzucają pracowników starych.

Na Walnem Zgromadzeniu Sekcji intrologatorów, w dyskusji nad sprawą założenia robotniczej pracowni intrologatorskiej, poruszono sprawę wydalonego z pracy jubilat kol. Janowskiego. Zarządca intrologatori Zakł. Nar. im. Ossolińskich, p. Maciulski, oddalając kol. Janowskiego oświadczył mu, iż zostaje wydany dlatego, iż jest starym... , czyni to zaś na polecenie p. Tęczarowskiego, któremu miał zwrócić uwagę kurator Zakładu, ks. Lubomirski, by starych robotników usuwać z pracy!

Analogiczny wypadek zaszedł w tymże Zakładzie gdzie usunięto jubilat — dyrektora drukarni p. Ziemińskiego — również z powodu... starości. Ludzie, którzy pragną pracować (w myśl hasła obecnego rządu) usuwa się z pracy mimo, iż obaj długo mogli jeszcze pracować na swoich stanowiskach. Wyrażano powątpiewanie, czy rzeczywiście usunięcie tych dwóch pracowników nastąpiło na życzenie księcia Lubomirskiego. Pierwszy z nich pracował w intrologatorni od jej założenia, t. j. lat 16, drugi lat 14, obaj obchodzili w Zakładzie swój złoty jubileusz pracy, by teraz z pracy tej zostać sromotnie usuniętymi jako zbyt starzy... Czy panowie nigdy się nie postarzejecie? Może i was ktoś kiedyś wyrzuci na bruk na wypadek starości... — Jaka miarka mierzysz — taką ci odmierzą — mówi st. a. e. przyszłowie polskie...

A może kol. Janowski za mało napracował się w kinoteatrze p. Maciulskiego i z tego powodu była to jego „chimera”.

Policjant lwowski w charakterze intrologatora. Policja, wedle ogólnego mniemania, winna być do strzeżenia ładu i porządku. Przewiduje to również ustawa o policji państwowej i tego wymaga minister spraw wewnętrznych. Inaczej zapewne pojmują zadania policjantów organa zwierzchnie lwowskiej policji. Jak nas poinformowano, na etacie służbowym znajduje się posterunkowy, który wykonuje swoją służbę ulicznego posterunkowego... jako